

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Linkiewicz
Sędziowie:	SO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.) SO Irena Śmietana
Protokolant	st.sekr.sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Adamowskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013r.,

sprawy K. J. (1)

oskarżonego z art. 156§ 1 pkt. 2 i §2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 6 września 2013 r., sygn. akt VIII K 804/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 180 zł opłaty.

Sygn. VI Ka 437 / 13

UZASADNIENIE

K. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 01 października 2009r. w R. 26 w firmie Wytwórni (...) nieumyślnie spowodował u G. K. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, że dopuścił do użytkowania niezgodnie z wymaganiami minimalnymi, prasę hydrauliczną do świec firmy (...) typ PR - 2340 nie wyposażoną w osłonę lub inne urządzenie uniemożliwiające dostęp do strefy niebezpiecznej w czasie procesu produkcyjnego pochodzącej od stempli lub które zatrzymywałyby ruch części niebezpiecznych przed możliwością włożenia rąk w tę strefę, w wyniku czego G. K. (1) podczas obsługi urządzenia uległ wypadkowi, w następstwie czego w/w pokrzywdzony doznał amputacji urazowej dwupoziomowej ręki lewej na poziomie II szeregu kości nadgarstka oraz na poziomie palców II-V, ze zmiążdżeniem tych palców, urazowej amputacji palca IV i V ręki prawej, co spowodowało u niego,

a zwłaszcza uszkodzenia ciała lewej ręki, trwałą utratę czynności chwytnych ręki lewej, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonego tj. o czyn z art.156§1pkt 2 i §2kk w zb. z art.220§1kk w zw. z art.11§2kk

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 06 września 2013r. sygn. VIII K 804/12 oskarżonego K. J. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 01 października 2009r. w R. będąc odpowiedzialnym w Wytwórni (...) za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego z §55 ust.3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997r. i §15 ust.3 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30.10.2002r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy obowiązku zainstalowania osłony strefy niebezpiecznej prasy hydraulicznej K. typ PR 2340 w wyniku czego nieumyślnie spowodował u G. K. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, że dopuścił do użytkowania w/w prasę do produkcji świec nie wyposażoną w osłonę lub inne urządzenie uniemożliwiające dostęp do strefy niebezpiecznej w czasie procesu produkcyjnego i zatrzymujące ruch części niebezpiecznych maszyny w postaci schodzących stempli w przypadku włożenia rąk do strefy zagrożenia maszyny w wyniku czego G. K. (1) podczas obsługi w/w urządzenia uległ wypadkowi, w następstwie czego doznał amputacji urazowej dwupoziomowej ręki lewej na poziomie II szeregu kości nadgarstka oraz na poziomie palców II-V, ze zmiażdżeniem tych palców, urazowej amputacji palca IV i V ręki prawej, co spowodowało u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałej utraty czynności chwytnych ręki lewej, czym działał na szkodę G. K. (1) i czyn kwalifikując jako występki z art.156§1pkt. 2 i § 2kk z zb. z art.220§1kk w zw. z art.11§2kk i za to na mocy art.11§3kk w zw. z art.156§2kk skazano go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 2 lat tytułem próby. W oparciu o treść art. 415 § 3 kpk powództwa cywilne pozostawiono bez rozpoznania. Ponadto obciążono oskarżonego kosztami sądowymi i wymierzono mu 180zł opłaty, a także zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego 2.100 zł tytułem poniesionych kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego. Na mocy art. 427§2 kpk i art. 438 pkt.2 i 3 kpk autor apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art.410 kpk w zw. z art.4 kpk w zw. z art. art. 5§2kpk i art. 7 kpk, a także art. 424§1i2 kpk, wynikające z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego na dowodach obciążających go i pominięcia dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w pkt. I wyroku, podczas, gdy brak jest dostatecznych dowodów świadczących o zaistnieniu przesłanek czynu przypisanego oskarżonemu, jak też, że swoim postępowaniem oskarżony czyn ten popełnił.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie w/w wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę była bezzasadna, stąd nie mogła skutecznie spowodować korekty zaskarżonego wyroku, ani też doprowadzić do uchylenia w/w wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Przede wszystkim należy wskazać, że zaskarżony wyrok zapadł w wyniku ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, gdyż sąd odwoławczy uchylił poprzedni wyrok, uwzględniając zarzut dot. naruszenia art. 200§1i2 kpk w kontekście poczynienia ustaleń w oparciu o opinię biegłego T. K. (1). Uchylając wcześniejszy wyrok sąd II instancji wskazał w jakim kierunku materiał dowodowy w sprawie winien ulec uzupełnieniu i należy zaznaczyć, że zalecenia te zostały przez Sąd Rejonowy skrupulatnie wypełnione. Obecnie należy więc ocenić, że sąd I instancji zgromadził pełny materiał dowodowy, pozwalający na dokładne ustalenie stanu faktycznego.

Należy też podkreślić, że K. J. (1) zarzucono dopuszczenie do użytkowania prasy hydraulicznej do świec K. typ PR-2340 bez zainstalowanej osłony strefy niebezpiecznej lub innego urządzenia uniemożliwiającego dostęp do tej strefy w czasie procesu produkcyjnego, co pozostawało w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 01.10.2009r., stąd podstawowe znaczenie – przy tak skonstruowanym zarzucie- dla ustalenia co do winy oskarżonego i rozstrzygnięcia sprawy miały wiadomości specjalne dot. tego czy przedmiotowa prasa spełniała wymogi dotyczące bezpieczeństwa pracy w zakresie użytkowania tej maszyny przez pracowników podczas pracy. Taką specjalistyczną wiedzę uzyskano w postaci opinii biegłych: T. K. (1) i J. M. (1), którzy wydali opinie pisemne i ustne, główne i uzupełniające, w których m.in. ustosunkowywali się do pytań postawionych przez oskarżonego i jego obrońcę. Opinie te należy obecnie uznać za pełne i jasne, nadto zawierające logiczne wnioski końcowe i konkluzje, które zostały wyczerpująco uzasadnione, a nadto zaznaczyć, że biegli wydając je oparli się na szerokim spectrum dowodów zgromadzonych w sprawie. W sposób nie budzący wątpliwości ustalono też, że biegli posiadają stosowną specjalistyczną wiedzę w zakresie: maszynoznawstwa, budowy maszyn, bezpieczeństwa funkcjonowania maszyn, a nadto zasad bezpieczeństwa i higieny pracy podczas eksploatacji prasy hydraulicznej do świec, na której wypadkowi uległ pokrzywdzony. Stąd wartość dowodowa tych opinii jest wystarczająca by stanowić podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie. Natomiast to, że skarżący odwołał się do okoliczności, że przy poprzednim rozpoznaniu sprawy, jego zarzuty pod adresem opinii biegłego T. K. zostały uwzględnione, to w aktualnych realiach sprawy, gdy doszło do uzupełnienia materiału dowodowego i m.in. do wydania opinii uzupełniającej przez tego biegłego (tak że nie można obecnie opiniom tego biegłego /pisemnym i ustnym/ zarzucić by były niesamodzielne i nadmiernie oparte na ustaleniach protokołu powypadkowego i zawartych w nim wnioskach inspektora PIP) i uzyskania dodatkowych opinii biegłego J. M. (1) / pisemnej i ustnej/, nie może być obecnie zasadnym argumentem dla podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, w oparciu m.in. o te właśnie opinie. Nie można też zgodzić się z obrońcą oskarżonego by z opinii biegłego J. M. wynikało, że urządzenie prasa hydrauliczna do świec K. typ PR-2340 posiadała prawidłowe zabezpieczenie pozwalające na bezpieczną pracę. Analiza pisemnej i ustnej opinii tego biegłego w żaden sposób nie wskazuje na to by biegły taki pogląd wyraził, a wprost przeciwnie wydzwięk opinii biegłego J. M. jest taki:

- że istnieje bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy między brakiem skutecznego zabezpieczenia strefy niebezpiecznej w/w maszyny a zaistniałym wypadkiem przy pracy,

- że omawiana prasa hydrauliczna powinna być wyposażona do daty 01.01.2006r. w osłonę uniemożliwiającą bezpośredni dostęp do stref niebezpiecznych (na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997r. i rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30.10.2002r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy), zaś za wyposażenie maszyny w osłonę na podstawie art. 216§1 kpk odpowiedzialny był pracodawca K. J. (1).

W tym miejscu należy też zaznaczyć, iż skarżący podniósł w apelacji, że w toku postępowania nie uzyskano wyraźnego dowodu wykazującego jaka byłaby skuteczność takiego zabezpieczenia w postaci osłony i czy rzeczywiście chroniłaby przed zaistnieniem wypadku, co również jest sprzeczne chociażby z jednym z wniosków opinii biegłego J. M., który wyraźnie stwierdził, że gdyby prasa była wyposażona w skuteczną osłonę z prawdopodobieństwem sięgającym jedności do wypadku by nie doszło. Ponadto eksponowana przez obronę okoliczność, że biegły ten przyznał, iż maszyna ta nie była fabrycznie dostatecznie zabezpieczona w sposób pozwalający na jej bezpieczne użytkowanie, nie ma znaczenia dla ustalenia winy oskarżonego w sytuacji, gdy był on zobowiązany (jako pracodawca) po dacie 01.01.2006r. do zabezpieczenia tej maszyny albo wyłączenia jej z produkcji. J. M. zaznaczył też, że pojęcie osłona nie oznacza wprost jakiejś fizycznej i najczęściej metalowej części oddzielającej część niebezpieczną maszyny, ale ma znaczenie szersze tj. zabezpieczenie, które mogłoby być np. zabezpieczeniem fotooptycznym, fotokomórką, wiązką promieni, przecięcie której po włożeniu np. rąk natychmiast wyłączyłoby prasę. Stąd z pewnością słów tego biegłego nie można było interpretować w taki sposób, jak to uczynił obrońca oskarżonego w apelacji, a wnioski zawarte w opinii tego biegłego jak najbardziej wpisywały się w dowody obciążające oskarżonego.

Również podnoszona przez skarżącego okoliczność, że brak było wcześniej na tej prasie wypadków, czy też to, że brak było wcześniejszych zastrzeżeń PIP co do możliwości użytkowania tej maszyny bez osłony, nie może ekskulpować

oskarżonego, tak w świetle wniosków opinii biegłych, jak i okoliczności, że oskarżony odbył szkolenie z zakresu bhip dla pracodawców (w zw. z czym posiadał wiedzę w zakresie ciążyących na pracodawcy obowiązków bhip), jak i treści prawomocnego wyroku SR w Elblągu z dnia 10.05.2010r. w spr. II W 2/10 którym uznano K. J. (1) winnym popełnienia wykroczenia z art. 283§1kp polegającego na tym, że do dnia 01.10.2009r., będąc jako pracodawca odpowiedzialnym za stan bhip nie wyposażył 3 pras hydraulicznych w osłonę lub inne urządzenie uniemożliwiające dostęp do strefy niebezpiecznej w czasie procesu produkcyjnego.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że skierowanie do pracy nieprzeszkolonego pokrzywdzonego było niezależne od oskarżonego. Skoro bowiem oskarżony był pracodawcą G. K., skoro łączył ich stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, to oskarżony jako pracodawca miał- w oparciu o przepisy działu dziesiątego kodeksu pracy-obowiązek zapewnienia pokrzywdzonemu pracy w warunkach bezpiecznych, po przeszkoleniu tego pracownika w zakresie bhip oraz zasad bezpiecznej obsługi danego urządzenia. Ponadto należy zgodzić się z wywodem zawartym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zmiana stanowiska pracy przez pokrzywdzonego była wynikiem zwyczaju panującego w zakładzie K.J., zgodnie z którym, w sytuacji gdy pracownik nie radził sobie z danym rodzajem pracy winien zapewnić sobie pomoc współpracowników bądź zamienić się z nimi stanowiskiem pracy bez konieczności angażowania w powyższe swoich przełożonych, do którego to zwyczaju G. K. się zastosował. Ponadto z nagrania z monitoringu na płycie CD, a przede wszystkim z pisma do PIP (k.36-37) wynika, że K. J. był w zakładzie w czasie wypadku i zajmował się nadzorem i organizacją pracy.

Wszystko to więc przeczy tezie lansowanej przez obronę, iż wypadek był zawiniony wyłącznie przez pokrzywdzonego, a oskarżony nie miał żadnego związku z tym wypadkiem. W świetle powyższego nie można też zgodzić się ze skarżącym by doszło do naruszenia art. 2§2 kpk i by w świetle ustalonych okoliczności w sprawie można było przyjąć, że oskarżony „zachował ostrożność wymaganą w danych okolicznościach”.

Podniesione zaś w tym zakresie zarzuty i zastrzeżenia zawarte w apelacji nie mogą skutecznie podważyć ustaleń stanu faktycznego dokonanych przez sąd orzekający w sprawie w I instancji.

Nie można też uwzględnić zarzutu dot. nieprawidłowej oceny zeznań M. D. (1) i braku uwzględnienia roli tej osoby w zdarzeniu z 01.10.2009r. Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie przemawia za tym, że sąd rejonowy podkreślił, że zeznania świadka M. D. (1) ocenił ze szczególną ostrożnością i że dał im wiarę tylko w części tj. wówczas gdy zostały potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami. Wbrew sugestiom skarżącego to sąd orzekający zauważył pełniąca przez świadka rolę kierownika, to że przydzielał on pracownikom zadania i że mógłby z tego względu podjąć próbę składania zeznań niekorzystnych dla oskarżonego, a które byłyby korzystne dla M. D. podczas ewentualnego rozpatrywania jego udziału w przyczynieniu się zajścia tego wypadku. Trudno natomiast się odnieść do zarzutu, że zostały pominięte „zapiski i notatki świadka M. D. (1), których treść przeczy prawidłowości dokonanej oceny”, skoro skarżący nie precyzuje tego jakie dokładnie okoliczności, mające wynikać z zapisków i notatek świadka, „przeczą prawidłowości dokonanej oceny”. Natomiast podniesienie w akapicie dot. błędnej oceny dowodów dot. świadka M. D. tego, że „pokrzywdzony mógł przystąpić do pracy dopiero po podpisaniu nowej umowy, przestał bowiem być zatrudniony” zostanie omówione poniżej, gdyż wiąże się z szerszym zarzutem dot. ustalenia charakteru zatrudnienia pokrzywdzonego w dniu zdarzenia.

Skarżący postawił bowiem też zaskarżonemu wyrokowi zarzuty naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 410 kpk i art. 7 kpk. Zgodnie z treścią art. 410 kpk podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Natomiast przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, tylko wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także umotywowane w

uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z dnia 22.02.96 r., Prok. i Pr. 1996/10/10). W ocenie sądu odwoławczego, po ponownym rozpoznaniu sprawy, nie można podzielić zarzutów skarżącego by doszło do naruszenia tych przepisów. Bowiem to nie sąd rozpoznający sprawę, ale autor apelacji dla poparcia zarzutów podniesionych w tym środku odwoławczym powołał się tylko na niektóre, wybrane dowody czy okoliczności sprawy, a wręcz podniósł takie zarzuty, które nie znajdują oparcia w aktach niniejszej sprawy.

W szczególności nie można zgodzić się z twierdzeniami obrońcy oskarżonego, że nawet ustalenie przez Sąd Pracy, iż pokrzywdzony w dniu zdarzenia pozostawał w stosunku pracy, że łączyła pokrzywdzonego z oskarżonym umowa o pracę, nie wpływa na to, że według K. J. (1) to pokrzywdzony był zatrudniony na podstawie umów cywilnoprawnych, a zakres objętych tymi umowami czynności nie wymagał przeszkolenia do obsługi pras do produkcji świec, nie zachodziła więc konieczność przeprowadzenia w tym zakresie szkolenia przygotowującego do obsługi tych urządzeń. Trzeba wyraźnie podkreślić, że prawomocnym wyrokiem SR w Elblągu z dnia 28.04.2010r. w spr. IV P 304/09 (utrzymanym w mocy, przy dokonaniu tylko o 1 dzień korekty daty końcowej, wyrokiem SO w Elblągu z dnia 01.10.2010r. w spr. IV Pa 46/10) ustalono, że w okresie od 09.07.2009r. do 30.10.2009r. G. K. (1) łączył z K. J. (1) stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. Zgodnie z art. 8§2 kpk, to sąd karny jest związany innymi prawomocnymi rozstrzygnięciami sądu kształtującymi prawo lub stosunek prawny, a taki charakter ma niewątpliwie wyrok sądowy w sprawie IV P 304/09. W tej sytuacji skarżący nie może więc zasadnie powoływać się tylko na subiektywne przekonanie oskarżonego co do tego, że z pokrzywdzonym łączyła go umowa cywilnoprawna. Ponadto należy zaznaczyć, że oskarżony, z racji prowadzenia działalności gospodarczej, w ramach której zatrudniał inne osoby, to z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, że sposób świadczenia pracy przez G. K. (1) tj. wykonywanie pracy pod kierownictwem i nadzorem osób wyznaczonych przez oskarżonego (i to nie tylko prac określonych w umowie cywilnoprawnej ale i innych zleconych mu w czasie pracy), w zakładzie oskarżonego, w wyznaczonym miejscu i godzinach, przy wypłacaniu wynagrodzenia raz w miesiącu (liczonego w oparciu o stawkę godzinową pomnożoną przez odnotowane w ewidencji godziny pracy), wskazywał na pozorność zawartej umowy cywilnoprawnej i wyraźnie przemawiał za tym, że strony faktycznie łączyła umowa o pracę. Sąd pracy dokonał ustalenia, że umowa o pracę faktycznie łącząca oskarżonego z pokrzywdzonym trwała do 30.10.2009r.; w świetle tego ustalenia nie można więc zasadnie kwestionować okoliczności, że i w dniu zdarzenia tj. 01.10.2009r. łączyła ich umowa o pracę. Odwoływanie się przez skarżącego tylko do wyjaśnień oskarżonego, iż wobec braku przedłużenia umowy z G. K. (1), to K. J. (1) uważał, że pokrzywdzony nie będzie do pracy dopuszczony, jest tylko odwołaniem się do jednego dowodu tj. wersji oskarżonego, w oderwaniu od całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie. Nie można bowiem zapominać, że była już przygotowana przeciw kolejna umowa (zatytułowana „umowa zlecenie”) z 01.10.2009r. dot. dalszego zatrudnienia pokrzywdzonego (k.39), podpisana przez oskarżonego, że w dniu 02.10.2009r. K. J. (1) zgłosił G. K. (1) do ubezpieczenia w ZUS wskazując, że zgłoszony podlega ubezpieczeniom od 01.10.2009r. (k.76), że w dniu 01.10.2009r.- co jest okolicznością bezsporną- pokrzywdzonego dopuszczono do pracy, a wcześniej uzgodniono z nim, że 01.10.2009r. przyjdzie do pracy na II zmianę, co świadczy o tym, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony kontynuował zatrudnienie u oskarżonego. W świetle tych dowodów i rozważań nie można więc uznać, by autor apelacji miał rację, iż należy oprzeć się tylko na wersji oskarżonego i przyjętej przez niego linii obrony. Nie wykazał też by doszło do naruszenia art. 410 kpk, w sytuacji, gdy to skarżący, a nie sąd orzekający, pominął istotne dla sprawy okoliczności mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy i odwołał się tylko do subiektywnej wersji K. J. (1).

Nie można też zgodzić się z obrońcą by doszło do naruszenia art. 7 kpk czy art. 424§1i2 kpk w zw. z tym, że sąd rejonowy odwołał się „niejako do zdrowego rozsądku jako kryterium ocenego”. Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem by takie kryterium, przez sąd I instancji, zostało zastosowane. Brak zaś wskazania przez autora apelacji jaki konkretnie fragment rozważań sądu orzekającego „niejako odwołał się do zdrowego rozsądku jako kryterium cennego” nie pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej tak sformułowanego zarzutu. W tym miejscu należy też stwierdzić, że zauważalne jest podobieństwo apelacji wniesionej przez tego samego obrońcę od zaskarżonego wyroku z dnia 06.09.2013r. do apelacji wniesionej od poprzedniego wyroku w sprawie z dnia 18.05.2012r. szczególnie we fragmencie dot. zarzutu „niejako odwołania się do zdrowego rozsądku jako kryterium cennego”, stąd możliwe jest, że „przekopowano i wklejono” ten fragment poprzedniej apelacji do apelacji aktualnie rozpoznawanej, bez refleksji, iż w pisemnym uzasadnieniu wyroku, sporządzonym po ponownym

rozpoznaniu sprawy, sąd orzekający nie odwołał się już do takiego kryterium. Stąd nie podlegał i uwzględnieniu zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci naruszenia art. 7 kpk i art. 424§1i2 kpk. Podnieść zaś należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do ustalenia tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu, jego subsumcji prawnej pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji wymierzenia niskiej kary pozbawienia wolności, przy najniższym okresie próby. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale również wszelkie dowody przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego w Elblągu korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Skarżący w części wstępnej środka zaskarżenia wskazał też, że doszło do naruszenia art. 4 kpk i art. 5§2 kpk. Poza jednak przywołaniem zarzutu naruszenia tych przepisów, to obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji nie wskazał z jakimi okolicznościami wiąże przekonanie, że do naruszenia tych norm doszło. Należy więc tylko przypomnieć, że norma zawarta w art. 4 kpk jest jedynie dyrektywą ogólną postępowania i określa sposób w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 kpk podnoszony przez apelującego, podobnie zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji. Sąd I instancji miał wg skarżącego, uznając oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu, dopuścić się, zdaniem autora apelacji, również obrazy art. 5 § 2 kpk. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna już ugruntowany jest jednorodny pogląd, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen / vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2003r, IV KK, LEX nr 80290 i inne /. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę K. J.. Ponadto do wysunięcia twierdzenia o naruszeniu zasady z art.5 kpk dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego, gdy skarżący na poparcie zarzutów podniesionych w apelacji, w tym prawdopodobnie i zarzutu obrazy art.5 kpk, odwołuje się tylko do wersji oskarżonego, tak naprawdę ignorując cały pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Reasumując, w świetle obszernie przytoczonych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za ustaleniem, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Ponadto jeszcze raz należy podkreślić, że w ocenie sądu odwoławczego Sąd I Instancji zgromadził konieczny materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za przypisaniem oskarżonemu

popelnienia czynu zakwalifikowanego z art. 156§1 pkt. 2 kk i §2 kk w zb. z art. 220§1kk. Skoro zaś sąd I instancji dokonał ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego i w zgodzie z przepisem art. 410 kpk, a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 7 kpk czy też 5§2 kpk.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. Ponadto uwzględniając sytuację finansową i rodzinną K. J., to Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze , w tym 180 zł opłaty.